

Putin nakazał wycofanie rosyjskich wojsk z Syrii

15 marca 2016

Raqqa, miasto obrane przez terrorystów za stolicę Państwa Islamskiego jest pod okupacją od 2013 roku. Jak niegdyś dobrze prosperujące miasto zmieniło się pod okupacją ekstremistów? W internecie pojawiło się nagranie pokazujące jak wygląda życie w syryjskim mieście. Dwie kobiety podjęły się bardzo niebezpiecznego przedsięwzięcia nagrania spaceru ulicami miasta. Warto wiedzieć, że gdyby którakolwiek z nich została przyłapana z kamerą prawdopodobnie zostałaby rozstrzelana. W Państwie Islamskim propaganda i terror są podstawą funkcjonowania społeczności. Na filmie można zobaczyć upadające niegdyś dobrze prosperujące miasto, obecnie życie w nim jest bardzo utrudnione. Nie ma dostępu do dobrej służby medycznej, każdy aspekt życia jest w 100% kontrolowany. Nie przestrzeganie prawa lub niepodporządkowanie się grozi karą. Mężczyźni na ulicach chodzą z karabinami, kobiety nigdy same, zawsze w towarzystwie mężczyzny. Kobiety nie mogą pracować, uczyć się, nie mogą przebywać same w towarzystwie obcych mężczyzn. W trakcie filmu wymienione jest kilka zdań z taksówkarzem, który informuje bohaterkę że gdyby ktokolwiek zauważył ich samych jadących samochodem naraziłby się na karę chłosty. Kara dotyczyłaby zarówno taksówkarza jak i pasażerkę. Uwaga film zawiera wiele scen przemocy i może być trudny w odbiorze dla osób wrażliwych.[KW]

Dżihadyści z Państwa Islamskiego z własnej woli opuścili miasto Ar-Rutba na zachodzie Iraku – poinformował iracką telewizję Alsumaria burmistrz miasta. Dżihadyści okupowali miasto od 2014 roku. Ar-Rutba położona jest w prowincji Anbar przy trasie Bagdad-Amman o strategicznym znaczeniu. Od granicy z Syrią i Jordanią dzieli je około 100 kilometrów. Burmistrz dodał, że terroryści odeszli w kierunku kontrolowanego przez

Państwo Islamskie miasta Ar-Kaim, położonego na zachód od Ar-Rutby. Jego zdaniem, chcą oni albo uniknąć znacznych strat w przypadku ataku sił rządowych, albo próbują ustalić, kto z mieszkańców współpracuje z władzami. „Siły zbrojne powinny się pośpieszyć i przejąć kontrolę nad miastem, dopóki istnieje taka szansa” – zaznaczył.[SN]

Organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie w ciągu trzech tygodni straciła obszar o powierzchni 3 tys. km² w Syrii, zabito 600 dżihadystów – oświadczył sekretarz stanu USA John Kerry. „W ciągu ostatnich 3 tygodni Państwo Islamskie straciło 3 tysiące kilometrów kwadratowych i 600 bojowników” – powiedział Kerry na spotkaniu ministerialnym w Paryżu, w trakcie którego omawiano sytuację w Libii, Syrii, Jemenie i na Ukrainie. Amerykański sekretarz stanu dodał, że presja wywierana na Państwo Islamskie będzie zwiększana.[SN]

Jeden pilot zginął, a drugi zdołał się katapultować po zestrzeleniu myśliwca MiG-21 syryjskich sił powietrznych w prowincji Hama – poinformowała agencja Sputnik, która powołuje się na syryjskie źródło wojskowe. Wcześniej pojawiła się informacja, że bojownicy zestrzelili syryjski samolot w pobliżu lotniska w prowincji Hama i zabili pilota po tym, jak udało mu się katapultować. „Po tym, jak samolot syryjskich sił powietrznych został trafiony, jeden z pilotów katapultował się i wylądował w wiosce al-Magir, którą kontroluje armia. Drugi pilot próbował wylądować awaryjnie na lotnisku wojskowym Hama. Lądowanie nie udało się, pilot zginął” – powiedział rozmówca agencji. W samolotach MiG-21US jest miejsce dla dwóch pilotów, w przeciwieństwie do podstawowych modeli tych maszyn, w których mieści się tylko jedna osoba.[SN]

Przedstawiciel delegacji Wysokiego Komitetu Negocjacyjnego syryjskiej opozycji Mohammad Alloush oświadczył, że okres przejściowy w Syrii jest możliwy tylko po ustąpieniu z zajmowanego stanowiska lub śmierci prezydenta Baszara al-Asada – poinformowała agencja Reutera. „Wierzimy, że okres przejściowy rozpocznie się wraz z odejściem Baszara al-Asada

lub jego śmiercią” – powiedział Alloush w Genewie, gdzie będzie uczestniczyć w międzysyryjskich negocjacjach w składzie delegacji Wysokiego Komitetu Negocjacyjnego. „Nie można rozpocząć okresu przejściowego, jeśli obecny reżim będzie istnieć lub pozostaną u władzy jego liderzy” – dodał syryjski opozycjonista, który reprezentuje ugrupowanie Dżajsz al-Islam. W poniedziałek w Genewie zostaną wznowione międzysyryjskie negocjacje pod egidą ONZ. Ich uczestnicy omówią nowy rząd, konstytucję oraz wybory parlamentarne i prezydenckie.[SN]

Prezydent Rosji Władimir Putin wydał szefowi Ministerstwa Obrony Rosji Siergiejowi Szojgu rozkaz rozpoczęcia wyprowadzenia rosyjskiego ugrupowania z Syrii, ponieważ postawione mu zadania zostały wykonane. „Uważam, że zadanie postawione Ministerstwu Obrony i siłom zbrojnym w ogólnym zarysie zostało wykonane. W związku z tym rozkazuję ministrowi obrony od dnia jutrzejszego rozpoczęcie wyprowadzenia głównej części naszego ugrupowania wojskowego z Syryjskiej Republiki Arabskiej” – powiedział Putin na spotkaniu z szefami Ministerstwa Obrony i MSW Rosji.[SN]

Zgodnie z zarządzeniem, armia będzie opuszczać Syryjską Republikę Arabską od dzisiaj, jednak baza wojskowa Hmeymim w prowincji Latakia będzie wciąż funkcjonować. Władimir Putin porozumiał się w tej sprawie z prezydentem Syrii, Baszarem al-Assadem. Przedwczoraj rozpoczęły się również pierwsze negocjacje. Syryjski rząd prowadził rozmowy ze specjalnym wysłannikiem ONZ. Władimir Putin polecił aby zwiększyć wysiłki na rzecz rozwiązania konfliktu w tym kraju. Mimo wszystko decyzja o wycofaniu wojsk wydaje się zaskakująca a zachodni dyplomaci podchodzą do tych wieści bardzo sceptycznie. Głównym założeniem interwencji zbrojnej w Syrii, według Władimira Putina, była obrona władz w Damaszku przed upadkiem. Cel ten faktycznie został osiągnięty – armia rządowa odbiła znaczne tereny z rąk terrorystów i tzw. rebeliantów. Całkiem niedawno Arabia Saudyjska i Turcja groziły inwazją na Syrię, dlatego trudno stwierdzić czym tak naprawdę jest decyzja rosyjskiego

przywódcy. Jeśli rosyjska armia faktycznie będzie opuszczać Syrię, z pewnością zadowolili to Stany Zjednoczone i państwa Bliskiego Wschodu, które prowadzą bardzo agresywną politykę zagraniczną i przy pomocy uzbrojonych ugrupowań starają się obalić legalną władzę. Czy Rosja właśnie zrezygnowała z dalszej walki? Tylko czas może nam dać odpowiedź.[ZNZ]

„Jedynym dostępnym planem „B” jest powrót do wojny” – oświadczył wysłannik specjalny ONZ ds. Syrii Staffan de Mistura na konferencji prasowej, poświęconej rozpoczęciu merytorycznych rozmów międzysyryjskich – podaje agencja RIA Novosti. Przedstawiciele USA dopuszczali wcześniej, że w przypadku niepowodzenia tego planu może zostać rozpatrzony inny wariant – plan „B” bez sprecyzowania, na czym może polegać. Rosja oświadcza, że rozmowy o „planie B” to „niesumienna i nieuczciwa gra”, mająca na celu zerwanie procesu pokojowego. De Mistura oznajmił również, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ponownie rozpatrzy syryjski problem w przypadku niechęci stron do prowadzenia rozmów. „Jeśli podczas tych rozmów lub kolejnej rundy nie dostrzeżemy chęci prowadzenia rozmów... zrobimy to, co chcemy i robiliśmy wcześniej – skierujemy kwestię z powrotem do wpływowych stron: Rosji, USA, członków Międzynarodowej Grupy Wsparcia dla Syrii i Rady Bezpieczeństwa ONZ” – oznajmił dyplomata.[SN]

Konflikt w Syrii mógłby zakończyć się już cztery lata temu, gdyby Zachód posłuchał wówczas Rosji, powiedział w wywiadzie dla anglojęzycznej wersji Al-Jazeera były specjalny wysłannik ONZ ds. Syrii Lakhdar Brachimi. „Rosja miała bardziej racjonalne podejście do sytuacji, niż prawie wszyscy pozostali” – powiedział. „Sądzę, że wszyscy powinni byli częściej słuchać Rosjan. Oni wiedzieli, jak sytuacja wygląda naprawdę”. Prowadzący Al-Jazzery powołał się na informacje medialne z zeszłego roku o tym, że Rosja w 2012 roku jakoby mówiła o ewentualnej dymisji al-Asada, ale Zachód jej nie posłuchał. Brachimi przyznał, że w 2012 roku Zachód powinien był posłuchać Rosji, jednak nie potwierdził, że ze strony

Rosji pojawiały się propozycje takiego rodzaju. Według jego słów, „jeśli by każdy miał bardziej konkretne wyobrażenie o tym, co się dzieje w Syrii”, to konflikt rzeczywiście można byłoby rozwiązać już cztery lata temu. Brachimi zauważył także, że „w syryjskiej tragedii nie ma porządných chłopców”, krytykując zachodnie i muzułmańskie państwa za to, że nie uczyniły swoim priorytetem interesów obywateli Syrii. „Nie tylko świat muzułmański, ale cały świat, zdradził Syrię. Mam na myśli, co zrobili Amerykanie? Co zrobili Francuzi? Co zrobili Brytyjczycy? Nikt nie pomógł Syryjczykom” – wyjaśnił Brachimi. Brachimi pozytywnie ocenia rozejm w Syrii. Podkreślił, że powinien on „być nie tylko przestrzegany, ale i rozszerzony”. „Oni szykują się do negocjacji, mam nadzieję, że te negocjacje rzeczywiście się zaczną” – dodał.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Victor Orwellsky [KW], John Moll [ZNZ]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Orwellsky.blogspot.com, ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 9 wiadomości: WolneMedia.net